

Nowy traktat rosyjsko-irański: zwarcie szeregów w obliczu prezydentury Trumpa

Witold Rodkiewicz

17 stycznia przywódcy Rosji i Iranu – Władimir Putin i Masud Pezeszkian – podpisali w Moskwie traktat międzypaństwowy, mający zastąpić układ z 2001 r. Dokument ma przede wszystkim odzwierciedlać nowy charakter stosunków między oboma państwami, które w ciągu ostatniej dekady – a w szczególności po inwazji Rosji na Ukrainę – znacząco się zbliżyły. Ma to symbolizować użyte w tytule układu określenie ich relacji jako „kompleksowego partnerstwa strategicznego”.

Traktat, chociaż szerzej i bardziej szczegółowo niż poprzedni zarysowuje obszary, w których partnerzy zamierzają pogłębić kooperację, to nie stwarza – w przeciwieństwie do układu Rosji z Koreą Północną – zobowiązań sojuszniczych w sferze bezpieczeństwa i obrony. Należy go uznać za polityczną demonstrację mającą na celu zwłaszcza wzmocnienie pozycji obu reżimów w kontaktach z nową administracją w Waszyngtonie.

Intensyfikacja współpracy

Iran od lat 90. pozostaje jednym z kluczowych partnerów Rosji na Bliskim Wschodzie. Kooperacja koncentrowała się początkowo na energetyce, czego głównym owocem była realizacja projektu budowy przez rosyjski Atomstrojeksport elektrowni jądrowej Buszehr (kontrakt z 1995 r. zrewidowany w 2006 r. pod naciskiem USA, pierwszy blok uruchomiono w 2011 r.). Od czasu zaostrzenia kryzysu w relacjach Moskwy z Zachodem, spowodowanego aneksją Krymu i rosyjską interwencją zbrojną w 2014 r., Moskwa i Teheran zbliżają się do siebie. W 2014 r. zawarły kontrakt na budowę drugiego i trzeciego bloku elektrowni Buszehr (pierwszy z nich uruchomiono w październiku 2024 r.).

Jeszcze bardziej zacieśniła się współpraca w sferach polityczno-dyplomatycznej i wojskowej. Dużą rolę w tym procesie odegrało współdziałanie w Syrii, dokąd jesienią 2015 r. Rosja wysłała siły ekspedycyjne w obronie reżimu Baszara al-Asada, tym samym wspierając walczące po jego stronie szyckie milicje dowodzone przez irańskich oficerów Korpusu Strażników Rewolucji. Symbolicznym przełomem w relacjach było dostarczenie przez nią w 2016 r. systemów obrony przeciwlotniczej S-300, których dostawę wstrzymała w 2010 r., aby poprawić stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Dalsza intensyfikacja kontaktów nastąpiła po pełnoskalowym ataku Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. Iran należy do krajów, z którymi Moskwa wzmocniła kontakty zarówno na najwyższym szczeblu, jak i na poziomie ministerialnym. Miarą rosnącego zaufania Kremla do Teheranu było to, że Iran znalazł się w nielicznym gronie państw poza Białorusią i krajami Azji Centralnej, które Putin odwiedził osobiście po wybuchu pełnoskalowej wojny (obok Chin

i trzech państw arabskich).

Znacząco nasiliła się też współpraca wojskowo-techniczna: Iran to jedyne – oprócz KRLD – państwo dostarczające Rosji sprzęt wojskowy do walki na Ukrainie (w postaci dronów bojowych, których produkcję latem 2023 r. częściowo przeniesiono do FR). Dostawa nowoczesnego sprzętu lotniczego, zwłaszcza najnowszych samolotów bojowych Su-35 (wcześniej eksportowała je tylko do Chin), pozostaje najwyraźniej elementem gry Moskwy z Teheranem i Waszyngtonem (Iran przygotowuje się na ich przyjęcie, ale niepotwierdzone informacje o dostawach pierwszych dwóch maszyn w grudniu 2024 r. zostały zdementowane przez Teheran). Odnotować należy też regularne spotkania ministrów obrony, sekretarzy rad bezpieczeństwa i wysokich rangą wojskowych oraz wspólne z Chinami ćwiczenia marynarek wojennych obu państw w Zatoce Perskiej i na Oceanie Indyjskim.

Traktat jako antyamerykańska demonstracja

Nowy traktat ma charakter politycznej demonstracji i odzwierciedla stopniowe zacieśnienie wzajemnych relacji w ostatnich latach. Według źródeł irańskich to Teheran inicjował jego zawarcie jeszcze w 2019 r., a w lipcu 2023 r. wysłał do Moskwy jego projekt. Zapowiadane podpisanie dokumentu parokrotnie przekładano. Sugeruje to niełatwe negocjacje, duże rozbieżności w kwestii zmian oraz brak zaufania między partnerami.

Data podpisania układu – trzy dni przed zaprzysiężeniem Donalda Trumpa na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych – wskazuje, że jednym z głównych celów jego zawarcia było wzmocnienie pozycji obu państw wobec Waszyngtonu. Nadejście nowej administracji będzie bowiem oznaczało zaostrzenie amerykańskiej polityki względem Iranu i zwiększenie prawdopodobieństwa ataku militarnego ze strony USA w celu zniszczenia tamtejszych instalacji nuklearnych służących realizacji programu budowy broni jądrowej.

W tej sytuacji zasygnalizowane przez Teheran zbliżenie w sferze wojskowej z Moskwą – nawet jeśli nie zawierało klauzuli o obowiązku pomocy w wypadku konfliktu zbrojnego – ma zmniejszać ryzyko amerykańskiego czy izraelskiego ataku. Z kolei dla Rosji demonstracja bliskich relacji z Iranem – państwem uważanym przez nowego gospodarza Białego Domu za drugiego (po Chinach) największego wroga Ameryki – oraz gotowości do ich dalszego zacieśniania należy interpretować jako element licytacji przed rozpoczęciem negocjacji w sprawie Ukrainy. Moskwa pragnie w ten sposób zmotywować nowe władze do ustępstw, które miałyby skłonić je do okazania wstrzemięźliwości przy praktycznej realizacji postanowień traktatu. Ponadto sugeruje to, że Rosja zamierza w rokowaniach z administracją Trumpa przyjąć twardą postawę obliczoną na uzyskanie maksymalnych celów wobec Ukrainy i Zachodu oraz że jest gotowa na „próbę sił” z Waszyngtonem.

Treść dokumentu: przede wszystkim bezpieczeństwo i obrona

Nowy traktat różni się od tego z 2001 r. głównie jasnym określeniem ideologicznego fundamentu współpracy rosyjsko-irańskiej. Jest nim wspieranie „obiektywnego” procesu formowania nowego wielobiegunowego ładu międzynarodowego oraz odrzucenie monocentryczności i hegemonii w polityce światowej. Układ wskazuje też na rzekomą „bliskość kultur i duchowo-moralnych wartości” jako podstawę wzajemnych relacji.

W odróżnieniu od poprzedniego traktatu wśród obszarów, w których partnerzy deklarują chęć „pogłębienia i rozszerzenia” kooperacji, nowy wprost i na pierwszym miejscu stawia

bezpieczeństwo i obronę. Oddzielnie przy tym wymieniono współpracę wywiadów i służb bezpieczeństwa, sił zbrojnych (w tym ćwiczenia i inne formy kooperacji między siłami zbrojnymi), wojskowo-techniczną oraz w kwestiach ochrony porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego. Ponadto dokument przewiduje konsultacje i współpracę przy przeciwdziałaniu wspólnym zagrożeniom wojskowym i bezpieczeństwa.

Traktat, w odróżnieniu od tego podpisanego przez Rosję z KRLD w 2024 r., nie zakłada udzielenia wzajemnej pomocy w razie agresji. Podobnie jak traktat rosyjsko-irański z 2001 r. mówi jedynie o zobowiązaniu do nieudzielania pomocy agresorowi oraz do działania na rzecz uregulowania konfliktu na podstawie norm ONZ i prawa międzynarodowego. Z nowego dokumentu zniknął natomiast zapis o obligatoryjnych konsultacjach w celu rozważenia środków mających usunąć sytuacje naruszające pokój i bezpieczeństwo.

Szereg postanowień traktatu przewiduje współpracę w sprawach związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem informacyjnym i cyberbezpieczeństwem. Strony obiecują sobie nawzajem wsparcie w promowaniu na forum międzynarodowym zasady suwerenności narodowej w internecie i poddania go międzynarodowym regulacjom.

Priorytety współpracy gospodarczej

Traktat zakłada współpracę we wszystkich możliwych dziedzinach – przede wszystkim ekonomicznej (w tym energetycznej) i transportowej (z wyszczególnieniem rozwijania korytarza transportowego Północ–Południe), a także w nauce i kulturze, ochronie środowiska, ochronie zdrowia itp. Dokument ma przy tym charakter ramowy, tzn. dalszy rozwój kooperacji we wszystkich tych sferach wymaga zawarcia konkretnych porozumień i kontraktów. Jest przy tym znamienne, że w trakcie wizyty prezydenta Pezeszkiana w Moskwie nie podpisano żadnych innych porozumień, które realizowałyby wyrażone w traktacie intencje intensyfikacji i pogłębienia relacji.

Charakterystyczną cechą stosunków rosyjsko-irańskich była dotąd rosnąca asymetria pomiędzy deklaracjami politycznego partnerstwa i wspólnoty interesów oraz intensywnością kontaktów politycznych i głębokością współpracy w wybranych dziedzinach (energia nuklearna, częściowo wojsko) a trudnościami w rozwijaniu praktycznej kooperacji we wszystkich pozostałych obszarach. Najłatwiej zauważyć to w handlu i transporcie, czyli tam, gdzie strony mają obiektywny wspólny interes.

I tak obroty handlowe wprawdzie rosną (w ciągu pierwszych 10 miesięcy 2024 r. o 15%), lecz w 2023 r. sięgnęły zaledwie ok. 2,5 mld dolarów. Budowa linii kolejowej Astara–Rasz, mającej zlikwidować główne wąskie gardło priorytetowego projektu infrastrukturalnego, czyli korytarza Północ–Południe, nadal nie ruszyła z miejsca. Dzieje się tak, mimo że w maju 2024 r. strony ogłosiły rzekomo finalne porozumienie (po ciągnących się od wielu lat rozmowach w tej sprawie), a Rosja przyznała na ten projekt kredyt w wysokości 1,6 mld euro. Podobnie od lat trwa dialog mający umożliwić używanie rosyjskich kart bankowych w Iranie i irańskich w Rosji. Niepewne są też losy ogłoszonego w zeszłym roku projektu budowy gazociągu, którym strona rosyjska miałaby eksportować gaz do Iranu.

Perspektywy: kontynuacja

Intensyfikacja współpracy rosyjsko-irańskiej następowała, gdy wciąż obowiązywał traktat z 2001 r. Nie wydaje się, aby podpisanie nowego układu istotnie zmieniło sytuację i usunęło problemy z implementacją szeregu uzgodnień, których przyczyny wydają się mieć naturę

strukturalną. Należą do nich brak zaufania i podejrzliwość Teheranu wobec Moskwy, niekompatybilność (strukturalnie do siebie podobnych) gospodarek oraz utrudnienia (zwłaszcza w rozliczeniach) spowodowane przez amerykańskie sankcje.

Mimo deklarowanego w traktacie partnerstwa opierającego się na wspólnocie wartości relacje rosyjsko-irańskie nie zmieniają się zasadniczo. Nadal będą je cechowały daleko posunięty pragmatyzm oraz instrumentalne podejście do partnera, a ich podłożem i dominującą motywacją pozostanie fundamentalne skonfliktowanie obu reżimów z Zachodem, a szczególnie Stanami Zjednoczonymi.